



Poezja  
**Barbara  
Szydełko-Zdun**

Urodzona w 1988 roku. Rzeszowianka. Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wyróżniona w kilku ogólnopolskich konkursach literackich. Niegdyś związana z uniwersytecką Grupą Poetycką „Polifonia”.

**Noc**

Leniwymi minutami  
wieczór  
wolno obleka się w łagodne tkaniny.  
Z miedzianych latarni sączy się  
światło  
na ulice z traw, przez palce,  
po dachach płynie w przestrzeń cienia  
kołowrotkiem barw  
niebo wyszywa gwiazdy nad miastem  
Powoli gasną powieki domów,  
A w fałdy chodników noc wkłada sen.

**Nad grobem dziadka**

Dla Ciebie  
nigdy nie miałam więcej niż dziewięć lat.  
Gdy w błękitnej sukience  
wbiegałam w herbaciany świat  
Twoich miętowych myśli.  
Gdy przносиłeś mnie słowami  
w korytarze baśni.  
I choć nie mam już dziewięciu lat  
kocham  
jak tamta dziewczynka.

**Pocałunek**

Miedzianymi chmurami  
krzyczało  
niebo,  
o chodniki potykały się  
obcasy,  
pocałowałeś mnie  
pierwszy raz  
zamilkł świat.

**Szczęśliwe chwile**

Łąka rumieni się  
czerwienią maków i pejzażem stokrotek.  
Patrzymy w niebo.  
Błękit  
rozlewa się  
na nitkach  
ode mnie do Ciebie,  
horyzont płonie  
jednym kolorem.  
Nie potrzeba mi palety barw.

Poezja  
**Jurij Zawgorodniy**



Poeta, prozaik, tłumacz. zmarł 30 sierpnia br. Bywał Rzeszowie na sesjach literackich. Wydał kilkanaście tomików wierszy i pięć opowiadań. W jego przekładzie z języka łotewskiego na ukraiński ukazały się cztery książki, m.in. autorska antologia poezji pt. *Z łotewskiego brzegu*. Tłumaczył także wiersze z innych języków. Jego przekłady polskiej poezji opublikowane zostały w pismach „Wseswit” i „Kyjiw”, w „Literaturnoj Ukrainie” oraz w zbiorze poetyckim *Na swoje miejsce (Na krugi swoja)* obok jego

własnych wierszy. Utwory kijowskiego poety publikowano w wielu krajach (Belgia, Białoruś, Łotwa, Niemcy, Polska, Serbia, Słowacja, Francja, Rosja). W Polsce wydane zostały w przekładzie Kazimierza Burnata dwie książki: *Pogwar dzikiego stepu* (2009) i trzy tygodnie po śmierci *Przecieka piasek między palcami* (2012). Jurij Zawgorodniy był członkiem Narodowego Związku Pisarzy Ukrainy. Laureat nagrody im. Pawła Tyczyny i Wołodymyra Sosjury oraz międzynarodowej nagrody im. Iwana Koszeliwca.

**Przed nami dystans – 3**

Mówiłaś – księżycu ty mój  
pośrodku dnia...  
zwracałaś się – słońce ty moje  
pośrodku nocy...  
wszystko przeszło obok mnie  
albo mnie już nigdzie nie było  
tylko cień kładzie się  
na białej ścianie  
naszego wspólnego domu  
kiedyś wspólnego...

\*\*\*

Nieustraszone czułe słowo  
ledwo rodzi się w myślach  
ty już wzdychasz  
i wdzięcznie ronisz łzy  
jak deszczyk za horyzontem  
zraszasz spragniony kwiat  
daleki nieznany nieoczekiwany  
może najcudowniejszy na świecie  
moje słowo też czułe  
nieustraszone  
jeszcze w myślach...

\*\*\*

Twoje słowo  
nawet niewypowiedziane głośno  
strzeże mnie nieustannie  
(czy wiem o tym czy nie)...  
twoje słowo  
nawet niewypowiedziane głośno  
nie pozwala mi zboczyć z drogi  
(czy wiem o tym czy nie)...  
twoje słowo  
nawet niewypowiedziane głośno  
doprowadza mnie z wędrowki do domu  
(czy wiem o tym czy nie)...  
twoje słowo  
moje rodzinne ognisko  
i cała Ojczyzna –  
powinienem o tym wiedzieć...

\*\*\*

Stara pogarda nie jest zła  
a nawet odrobinę szlachetna  
chowa ból duszy  
jak mgła  
maskuje nieskończoność stepu

Przełożył Kazimierz Burnat



## Poezja Aneta Bąk

Uczennica klasy II LO w Jeżowie. Zdobyła wyróżnienie honorowe XVIII Międzynarodowych Spotkań Poetów „Wrzeciono 2012” w Nowej Sarzynie, w konkursie dla dorosłych twórców, wyróżnienie VIII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Kwiat Azalii” w Leżajsku i II nagrodę IX Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Życie wierszem pisane” w Tarnobrzegu. Poezja Anety to wejrzenie w siebie, uniwersalizm refleksji egzystencjalnych i wiara, religijna perspektywa przeżyć i doznań. Poprzez ciekawe obrazy i konstrukcje metaforyczne dojrzałe i mądre kreuje swój własny świat wrażliwego człowieka. (R.M.)

### Pustynna róża

nikt nie kochał tak jak ten kwiat  
rozczulony na wietrze rozpaczy  
zachodzących minut

dzień zatrzymał się w samotnym biegu  
zeschłych ziem zgaszonych dotykami  
zegarów słonecznych  
które z wczoraj i jutra  
kurczą oddech

tylko kwiat bezbronny rozdarty w czasie  
tylko dziewczynka z chlebem w dłoni  
nabiera z oczu krople modlitwy  
by w zapachu róży rozkwitła pustynia

### U progu wieczności

otwórz bramę  
czekam w deszczu  
wniesiona ponad mgłę  
istnienia  
czekam w zbawiennym  
śnie o życiu  
kosztując piękną  
niebiańskiego cudu

wpuść mnie  
nie chcę patrzeć gdy  
drżąca dusza  
upada w progu  
wiecznego skarbu

jednym krokiem  
dopełni słowa przywołane  
oddechem  
schyli się pokornie  
oddając Tobie



## Poezja Andreas Sondej

Poeta, happener, animator kultury i sztuki. Założyciel „Pociągu do Sztuki”. Redaktor i współzałożyciel portalu internetowego [www.pogranicze.eu](http://www.pogranicze.eu)

### Szklanka upojonego wina

te dni to ciepłe uczucie za którym ciągle podążam  
niespokojnie  
śpiąc i biegnąc za przygodą życia  
tak można przejść przez most nie dotykając ziemi  
i gołym okiem patrząc na wyschłe potoki  
być widzem i świadkiem  
a ponad to szerokie granice  
ci ludzie co śpią snem niespokojnym  
i rano patrzą się w okno  
płaczą i krzyczą do siebie zmęczeni  
niewypoczęci łachmani  
a kości i zapach strutego odchodu  
dopieka im ogniem starości  
tak jakby nie było innej drogi  
tej cichej i spokojnej  
więc zatrząśnij drzwi i co potem...  
ta ziemia rośnie snem niespokojnym  
i budzą w sobie lęk i wielkie wrzenie krwi i potu  
to niespokojni w trwaniu Ludzie  
a niepodobni do zwierząt roślinki  
trwają co dnia w jednej sekundzie  
i potem śmieją się do szklanki

Homburg, Deutschland



## Poezja Katarzyna Dąbek

Uczennica III klasy LO w Jeżowie. Poezję uprawia od niedawna, ale już jeden z jej wierszy zyskał uznanie jurorów IX Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Życie wierszem pisane” w Tarnobrzegu i znalazł się w pokonkursowym tomiku. Wiersze Kasi można określić jako lirykę miłosną, w której oddaje budzenie się uczuć, pewien pejzaż uczuciowy. Jest to jednak zarazem obraz radości, która wyzwala się ze smutku, nadziei i każe spoglądać w przyszłość z nutą optymizmu. (R.M.)

### Obrazy nadziei

wciąż widzę czyjś wzrok  
w tłumie schowany  
czyjeś oczy wpatrzone  
klujące  
i czyjeś serce  
wśród wszystkich serc świata  
jedno  
jedyne

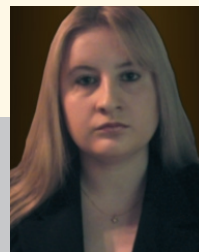
podróżujesz na drugi brzeg  
moich oczu  
aby być bliżej  
potoki słów  
niewylane  
milcz!

wystarczą mi Twoje oczy  
malują zielenią  
obrazy pełne nadziei

### Wiośniejąca

ciepłe skrzydła pragną  
otulić i ogrzać  
całą moją zimną duszę  
znieczuloną

słońce rozgrzewa lód  
mojego serca  
i zimna woda  
wypłukuje oczy pełne żalu  
smutek potokami wypływa  
i oczyszcza



## Poezja Karolina Pazdan

Urodzona 6 września 1989 roku w Rzeszowie. Studentka V roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego. Członkini mieleckiej Grupy Literackiej „Słowo”. Jej wiersze można znaleźć m.in. na portalach literackich, takich jak: „Na Łódce Poezji” /[poeci.eu/](http://poeci.eu/), [poeci.com](http://poeci.com) oraz na portalu magazynu literackiego „Cegła”.

### Podziękowanie

*Pani Elwirze*

za...

ciepło  
duchowe

uśmiech  
niosący ukojenie

serce  
matczyną troską przepelnione

dłonie  
Bożej postaci

metafizycznie okalające duszę złknięną

boskim przesłaniem  
już pokrzepioną

### Anioł Stróż

nieznane oczy  
anonimowa twarz  
fizyczność wyobraźnią zakreślona  
ciało duszą  
dusza niczym ciało obnażona